



Autorytety

Festiwal im. Jana Błońskiego na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

W dniach 4–6 kwietnia 2011 roku zrzeszeni w Kołach Naukowych studenci Wydziału Polonistyki UJ zorganizowali Festiwal im. Jana Błońskiego. Głównym punktem festiwalu była konferencja pt. „Przemiany metafizyka. Polonistyka wobec doświadczenia ponowoczesności”, podczas której toczyły się burzliwe nieraz dyskusje wokół referatów prezentowanych przez doktorów, doktorantów oraz studentów. Osobne warsztaty zorganizowano dla licealistów. Obok tego miały miejsce trzy ważne panele z udziałem profesorów: „Jan Błoński – projekt krytyczny”, „Pisarze z polonistycznym bagażem”, „*Biedni Polacy patrzą na getto* Jana Błońskiego – po latach”. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie z prof. Henrykiem Markiewiczem, który z właściwą sobie werwą, niebywałą erudycją i poczuciem humoru odpowiadał na zadane mu przez studentów kilkadziesiąt pytań. Jednym słowem, wszystko znakomicie się udało i studentom polonistyki należy jedynie życzyć, by ten festiwal stał się corocznym wydarzeniem naukowym.

Godne podkreślenia jest, że patronem swojego festiwalu studenci Wydziału Polonistyki uczynili Jana Błońskiego. Trudno o lepszy wybór! Była to przecież pod wieloma względami postać zupełnie wyjątkowa. Autor fundamentalnych, klasycznych już książek o twórczości Witkacego, Miłosza, Gombrowicza, Mrożka, umiał także wyprawić się w epokę odrodzenia, by napisać nowatorskie studium o poezji Sępa-Szarzyńskiego. Znakomicie dwujęzyczny, swobodnie poruszający się po obszarze literatury polskiej i francuskiej, jest autorem książek o Prouście i Beckettzie, a także komentarzy do dramatów m.in. Artauda, Ionesco, Geneta. Trudno także przecenić rolę Błońskiego jako krytyka literackiego, jednego z najzdolniejszych uczniów Kazimierza Wyki. Towarzyszył literaturze polskiej od lat pięćdziesiątych XX wieku do końca swojego życia (w 2009 r.) – zawsze ciekawy nowości, niesłychanie chłonny, ustanawiający obowiązujące hierarchie. Zbiory jego szkiców krytycznych i esejów: *Zmiana warty*, *Odmarsz*, *Romans z tekstem* – pozostają niedościgłym wzorem krytycznej wnikliwości, błyskotliwego stylu połączonych z prawdziwą pasją.

Szczególny, międzynarodowy rozgłos przyniosła Błońskiemu książka *Biedni Polacy patrzą na getto*, gdzie

w sposób niezwykle odważny i uczciwy zarazem poruszył – nader bolesny, wciąż wywołujący ostre polemiki – problem moralnej współodpowiedzialności Polaków za Zagładę.

Jan Błoński był jednym z ostatnich przedstawicieli tradycji przedwojennej inteligencji, prawdziwie kosmopolitycznej, dla której polskość nie oznaczała poczucia degradacji czy wstydlivie i uparcie maskowanego kompleksu niższości, lecz była naturalnym, niezbędnym fragmentem mozaiki narodów i kultur całej Europy. Odnaczał się wyrafinowanym gustem i wybrednym smakiem, natychmiast odróżniającym prawdziwą wielkość od jej pozor. Gardzący blichtrzem, z nieukrywanym obrzydzeniem odnosił się do przejawów toporności uczuć, myślowego prostactwa i pewnej siebie głupoty. Nieprzypadkiem w eseju o *Tangu* skreślił tak celny portret polskiego chama. Nie bez powodu także – o czym wymownie świadczy jego korespondencja z Mrożkiem – tak dotkliwie, boleśnie przeżywał w okresie PRL wszędobylskie kłamstwo, ostentacyjną pogardę dla jednostkowej suwerenności, intelektualną trywialność propagandy, rozpaczliwą miłość życia, następującą stopniowo degradację kultury i rozpad dawnych wzorów cywilizacyjnych oraz jawną i ukrytą przemoc. Na Uniwersytecie Jagiellońskim sprawował szereg bardzo ważnych stanowisk: był wieloletnim dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, prorektorem uczelni w najtrudniejszym nie tylko dla niej okresie – bo w czasie stanu wojennego. Wówczas umiał zdecydowanie zaoponować przeciwko panoszeniu się komisarzy WRON-u oraz odważnie stanąć w obronie szukanowanych studentów. Później pełnił funkcję kierownika Katedry Dramatu.

We wszystkim, co pisał, pozostawał nade wszystkim znakomitym pisarzem. Trudno się oprzeć wrażeniu, że dzieła, które poddawał starannej analizie, stanowiły dlań jedynie kanwę zasadniczych roztrząsań zawiłych tajemnic ludzkiej kondycji.

ALEKSANDER FIUT

kierownik Katedry Historii Literatury Polskiej XX wieku
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński

Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych – nowa odsłona kategoryzacji

Już kilka razy specjalne ciała powoływane przez aktualnych ministrów do spraw nauki oceniały jakość polskich instytucji naukowych. Praktycznym skutkiem tych ocen była kategoryzacja jednostek naukowych (od najlepszych do najłabszych), która przekładała się na poziom finansowania danej jednostki przez ministerstwo. Obecnie, w trakcie procesu reformowania nauki polskiej, także ten aspekt polityki naukowej państwa zyskał nowy kształt organizacyjny.

Zgodnie z Ustawą z dnia 30 kwietnia 2010 o finansowaniu nauki, 1 stycznia 2011 rozpoczął działanie nowy organ opiniotwórczo-doradczy przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tzw. Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN), którego ustawowym celem jest „**kompleksowa ocena jakości działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych**”. W skład KEJN wchodzi 30 uczonych powołanych przez minister Barbarę Kudrycką spośród kandydatów zgłoszonych przez najlepsze jednostki naukowe (co najmniej kategoria A w poprzedniej kategoryzacji z 2010 r.) oraz „środowiska społeczno-gospodarcze o uznanym dorobku w zakresie innowacyjności”. Ustawa dość szczegółowo określa zadania Komitetu i sposoby ich wykonywania: ocena ma być przeprowadzana nie rzadziej niż co cztery lata, a jej wynikiem ma być rekomendacja przyznania danej instytucji naukowej określonej kategorii (decyzje podejmuje minister). Te kategorie to: **A+** – poziom wiodący, **A** – poziom bardzo dobry, **B** – poziom zadowalający (ale rekomendowane są zmiany) i kategoria **C** – poziom niezadowalający. Najgorsza kategoria implikuje obniżone finansowanie i groźbę rozwiązania instytucji, wymusza działania naprawcze i ponowną ocenę. Najwyższa kategoria A+ ma zapewnić jednostce dodatkowe finansowanie. Szczegółowe parametry i kryteria oceny jednostek naukowych oraz sposób jej przeprowadzania określi minister w rozporządzeniu, opierając się na projekcie Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych. Według Ustawy te parametry i kryteria mają zależeć od wielkości, rodzaju i profilu naukowego jednostki – powinny być dostosowane do specyfiki każdej z czterech grup dziedzin nauki („nauki ścisłe i inżynierskie”, „nauki o życiu”, „nauki humanistyczne i społeczne” oraz „nauki o sztuce i twórczości artystycznej”), a także być odrębne dla instytutów naukowych PAN i PAU, podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni oraz instytutów badawczych. Ustawa wymienia dwa podstawowe kryteria, z których mają wynikać szczegółowe parametry: poziom prowadzonych badań naukowych lub prac rozwojowych oraz efekt działalności naukowej w odniesieniu do standardów międzynarodowych. W Ustawie pojawiają się także takie hasła, jak „znaczenie działalności jednostki

dla rozwoju nauki w skali międzynarodowej” oraz „wzrost innowacyjności w skali kraju”.

Ustawa określa również strukturę Komitetu, który składa się z czterech komisji odpowiadających wspomnianym już grupom dziedzin nauki, i precyzuje, że wykonawczym ramieniem KEJN będą powoływane przez niego tzw. „zespoły ewaluacyjne”, składające się z ekspertów (krajowych) w różnych dziedzinach nauki. Komitet ma ustalić liczbę zespołów ewaluacyjnych oraz ich skład, szczegółowe zadania i organizację pracy. Decyzją minister Barbary Kudryckiej przewodniczącym Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych został prof. dr hab. Maciej Zabel.

Na pierwszym posiedzeniu KEJN w styczniu 2011 r. minister Barbara Kudrycka zaprezentowała swoją ogólną wizję misji Komitetu w procesie reformowania nauki polskiej i poprosiła jego członków o podjęcie próby zupełnie nowego spojrzenia na problem kategoryzacji jednostek naukowych i współpracę z minister Marią Orłowską w zakresie projektowania nowych zasad oceny, które powinny znaleźć się w rozporządzeniu określającym kryteria i tryb przyznawania kategorii jednostkom naukowym. Z kolei minister Maria Orłowska omówiła krótko kategoryzację przeprowadzoną w 2010 r., zwracając szczególną uwagę na jej kontrowersyjne aspekty związane z ustalaniem grup jednostek jednorodnych, oceną wdrożeń wyników badań czy ustalaniem liczby osób zatrudnionych w jednostce przy prowadzeniu badań naukowych.

Zgodnie z Ustawą i oczekiwaniem Ministerstwa, pierwszym zadaniem, jakie postawił sobie Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, jest stworzenie projektu nowego, lepszego niż poprzedni, systemu oceny i kategoryzacji jednostek naukowych. Chcemy ten projekt przekazać Ministerstwu do końca czerwca 2011 r. do akceptacji lub ewentualnych modyfikacji. Ministerstwo planuje wydanie rozporządzenia zawierającego opis tego systemu na jesieni 2011 r. Na podstawie tego rozporządzenia Ośrodek Przetwarzania Informacji MNiSW przygotowuje system informatyczny, a w szczególności ankietę wypełnianą przez oceniane jednostki naukowe. Równoległe Komitet będzie powoływał zespoły ewaluacyjne, doprecyzowując ich zadania. Zgodnie z Ustawą proces pierwszej ewaluacji i kategoryzacji instytucji naukowych musi zakończyć się przed 30 września 2012 r., co jest dużym wyzwaniem dla Ministerstwa i KEJN, gdyż trzeba ocenić prawie tysiąc jednostek.

Autor dziękuje profesorowi Andrzejowi Białasowi za zachętę do napisania tego artykułu.

JAN FIGIEL
członek KEJN
maj, 2011

Malarstwo Stanisława Rodzińskiego

W maju 2011 w krakowskiej galerii Piano Nobile prezentowana była wystawa malarstwa Stanisława Rodzińskiego. Stąd i rozmowa z Artystą – Profesorem Stanisławem Rodzińskim, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

Andrzej M. Kobos [AMK] – *Panie Profesorze – Staszku – co jest istotą Twojego malarstwa?*

Stanisław Rodziński [SR] – To niezwykle trudno powiedzieć, bo im jestem starszy, tym trudniej jest mi oceniać i mówić o innych, a tym bardziej trudno we własnym przypadku. Nigdy wszakże nie ukrywam jednej, dla mnie bardzo istotnej rzeczy, że genezą mojego malowania jest wzruszenie; oczywiście w wyniku czasu pracy nad obrazem podlegające pewnym korektom. Nie oznacza to, że jestem malarzem mającym głowę w chmurach, natomiast mam świadomość tego, że inspirują mnie pewne wydarzenia, pewne przeżycia, pewne krajobrazy, pewne lektury, pewne kategorie muzyki. Często mówię i – jeśli można – piszę, że swoje malarstwo traktuję jako rodzaj pamiętnika, zapisu tego, czym żyję. Wydaje mi się, że jest to rzecz najważniejsza.

AMK – *Jakie kategorie przeżyć, krajobrazów, lektur?*

SR – To jest kwestia – boję się użyć tego słowa – odzukiwania pewnego rodzaju dramatyzmu w krajobrazie, w sytuacjach ludzkich, w martwej naturze. Wiąże się to



Stanisław Rodziński

również z moimi próbami w zakresie tego, co nazywane jest malarstwem religijnym, w szczególności motywów pasywnych. Jestem świadom tego, że krajobraz może być obrazem bardziej religijnym niż np. Ukrzyżowanie. Jestem świadom także tego, że jest to wielkie ryzyko artystyczne, które jednak z pełną świadomością podejmuję.

Pan Bóg dał mi taką możliwość, że poznałem w swoim życiu ludzi, którzy wywarli na mnie wpływ, nie tyle bezpośredni na moje malarstwo, ile na moje spojrzenie na malarstwo własne i cudze. Mam tu na myśli Józefa Czapskiego, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Stanisława Frenkla, a także mojego profesora, Emila Krchę.

AMK – *O Stanisławie Rodzińskim malarzu mówią: „Mistrz światła i samotności”.*

SR – Mnie trochę peszą takie określenia, jak „malarz samotności”, bo jestem człowiekiem, który oczywiście ma swoje takie czy inne upodobania w sztuce, natomiast nie jestem jakimś samotnikiem, ekscentrykiem. Jestem człowiekiem zajmującym się wieloma sprawami, mającym – wydaje mi się – niezły kontakt z ludźmi.



Stanisław Rodziński, *U Franka – Nawojowa*, olej, 2010

AMK – *Jak określiłbyś swoje podejście do światła, które jest przecież podstawą dobrego obrazu, coś prawie zawsze musi być w świetle? Tak też jest w Twoich obrazach: domek, kościółek, postać.*

SR – Trudno to określić. To jest kwestia mojego emocjonalnego podchodzenia do pracy malarskiej, szczególnie ważna w pejzażu. Bardzo często pracuję ze szkicownikiem, rysuję, a potem robię prace olejne, gwasze, pastele. To wszystko powstaje w oparciu o mój bezpośredni kontakt z krajobrazem, z reguły na wakacjach, w szkicowniku lub na papierach niewielkiego formatu.

Pytasz Andrzeju o światło... Światło buduje mi klimat, który z jednej strony jest klimatem dramatycznym, ale może też być klimatem rozświetlenia. Ma znaczenie konstruujące obraz, ale równocześnie ma znaczenie budujące jego klimat. Natomiast znakiem człowieka jest dla mnie dom w krajobrazie...

AMK – *Gdzie toczy się życie człowieka... Domy w krajobrazie są oświetlone albo wyczernione – wydobyte, a mimo to zagubione w pejzażu.*

SR – Właśnie. To jest krajobraz i obiekt, które podlegają działaniu światła, mroku, koloru, materii malarskiej. Nie są to krajobrazy wymyślone przeze mnie, lecz zobaczone w różnych miejscach i różnym czasie.



Stanisław Rodziński, *Wczoraj wiatro*, olej, 2011

(ciąg dalszy ze str. 3)

Stanisław Rodziński, *Błękitny krajobraz*, olej, 2010

AMK – Czy domy na Twoich obrazach są również symbolem samotności człowieka?

SR – Bywają na moich obrazach samotne domy w polu albo układy domu ze stodołą, zagrody. Jeżeli w ogóle można powiedzieć o doświadczeniu samotności, to właśnie na podstawie samotności domu. Ale powtarzam, dom w krajobrazie jest dla mnie znakiem obecności człowieka, niekoniecznie jego samotności.

Taki sens ma to moje malowanie. Aczkolwiek – jak powiadam – nie jestem malarzem, który wymyśla sobie coś – „ja teraz zrobię coś właśnie tak... samotnie, dramatycznie...” Jeżeli widzę jakiś fragment krajobrazu, to go rysuję, czy szybko maluję, albo robię fotografię, którą potem wklejam do szkicownika. Taki bywa początek moich malarskich rozważań.

Stanisław Rodziński, *Czarny dom*, olej, 2011

AMK – Drugą tematyką Twojego malarstwa jest tematyka religijna, opłakiwanie, a nade wszystko Ukrzyżowanie.

SR – Wydaje mi się, że tym, co najważniejsze w moim malarstwie religijnym – tzn. tym, którego inspiracją jest wiara, niepowstającym na zamówienie, tylko takim, jak maluje się pejzaż albo martwą naturę – jest, że są to obrazy, które maluję dlatego, że są to sprawy dla mnie bardzo ważne i bardzo bliskie. Świadcami Ukrzyżowania byliśmy i jesteśmy nadal wszyscy. Ponieważ o tym myślę i tym żyję, musi to – słowo „musi” jest trochę naiwne – znaleźć się w moim malarstwie. Jest na tej mojej wystawie obraz zatytułowany *Pod krzyżem*, który przedstawia Matkę klęczącą pod krzyżem. Znakiem mojej obecności w tym jest dom, w mroku pejzażu.

Bardzo mi na tym zależy, aby takie znaki, takie symbole, były najprostsze. Nie chodzi mi o sztuczny, teatralny dramatyzm, tylko o sposób przeżywania: najbardziej autentyczny i prywatny.

Stanisław Rodziński, *Pod krzyżem*, olej, 2010

Przyzwyczajaliśmy się do pewnych od dawna funkcjonujących w malarstwie sakralnym motywów, a zapominamy, że przecież na wielu starych obrazach sakralnych nie wszystko wygląda dramatycznie w sensie teatralnym. Wystarczy sobie uświadomić, jak w XV wieku przedstawili Ukrzyżowanego rówieśnicy: Wit Stwosz i Matthias Grünewald. Nie jest to w moim malarstwie kwestia snobizmu lub nawiązywania do wielkich tradycji – ale jest to próba ukazania, iż pewne motywy są ciągle aktualne. Ich aktualność pozwala mi zobaczyć cierpienie jako sprawę ponadczasową, a nie tylko dziejącą się przed dwoma tysiącami lat. Wtedy była samotność cierpienia Człowieka, który równocześnie był Bogiem, ale który przecież zawołał „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. Człowiecza reakcja w samotnym cierpieniu... Pozostało cierpienie tego samego rodzaju, w kompletnym osamotnieniu, a także cierpienie opłakiwania. Tak ja to odbieram i staram się przekazać w moich obrazach.

maj 2011

Fotografia Artysty, reprodukcje obrazów i ich wybór – A. Kobos

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Biały, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotoskład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl



Wydarzenia

08.06.2011, godz. 13.00,

Sala im. Stefana Ślopka w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. Ludwika Hirszfelda we Wrocławiu, ul. Rudolfa Weigla 12

Otwarte spotkanie dydaktyczno-naukowe Międzywydziałowej Komisji Przyrodniczo-Medycznej PAU we Wrocławiu i Miasta Wrocławia

Prof. Nikolaus A. Blin,

Paleogenetyka i antropologia molekularna – współczesne poglądy w dziedzinach klasycznych

Najnowsze postępy w dziedzinie biologii komórkowej i molekularnej przyczyniły się do zwiększenia naszej wiedzy nie tylko z zakresu funkcji fizjologicznych komórek, narządów i całych organizmów, ale także umożliwiły poznanie molekularnego podłoża różnych chorób dziedzicznych i procesów zachodzących w trakcie ewolucji i powstawania gatunków. Koncentrując się na ewolucji człowieka, genetyce populacyjnej i przystosowaniu człowieka do środowiska, można powiedzieć, iż klasyczna antropologia ogromnie skorzystała z dynamicznego postępu technicznego. Możliwe stało się zrozumienie przyczyn chorób i mechanizmów obronnych człowieka, zgłębianie natury relacji gospodarz-choroba u pojedynczych osobników, a także ich populacji oraz rozróżnianie wyraźnie odmiennych odpowiedzi na czynniki chorobowe organizmu w różnych grupach etnicznych. Wydaje się to jeszcze bardziej ekscytujące, jeśli uświadomimy sobie, że takie badania mogą być prowadzone, na ludziach żyjących, jak i okazach zmarłych dawno temu. Praca w tym drugim przypadku stała się celem genetyki prehistorycznej, badającej starożytne DNA (aDNA z angielskiego ancient DNA). W tej prezentacji omówionych zostanie kilka ciekawych odkryć z zakresu badań nad aDNA, ale również wskazane będą pułapki, w jakie może wpaść ta młoda dyscyplina wiedzy.

Pierwsze kroki w analizie aDNA skupiały się na próbkach raczej niedawnego pochodzenia: ludzkich mumiach z Egiptu oraz kwaggu właściwym (*Equus quagga quagga*), krewnym zebry, który wyginął z naturalnego biotypu afry-

kańskiego w ciągu kilku minionych stuleci. Wraz z upływem czasu projekty stawały się coraz bardziej ambitne, a autorzy publikacji zaczęli się prześcigać w doniesieniach na temat „najstarszego odzyskanego DNA”. Niestety doprowadziło to do wielu publikacji, które pojawiły się w bardzo prestiżowych czasopismach, ale nie prezentowały żadnej wartości naukowej ze względu na niską kontrolę jakości i duże obciążenia artefaktami. Przez to badania aDNA prawie straciły całą wiarygodność, dlatego też wprowadzono surowsze zasady przeprowadzania eksperymentów oraz określono zestaw niezbędnych kontroli. Określając wysoką jakość badań, możliwy stał się ich postęp i uzyskanie bardzo interesujących wyników: poznanie wzoru migracji ludności, pochodzenia pochodzenia lub rozpowszechnienia chorób zakaźnych w czasach prehistorycznych oraz genetyczne porównanie organizacji ludzkiego dziedziczenia z dziedziczeniem u jego najbliższych ewolucyjnych krewnych.

W tej prezentacji będą omawiane głównie dane z Tybingi (przedstawienie działań naszej grupy badawczej). Praca nad aDNA zakończyła się sukcesem również w przypadku innych naukowców reprezentujących wiele odmiennych dziedzin: od genetycznego porównania mamutów i słońi oraz opisywania wzorców migracji człowieka w obszarze Oceanu Spokojnego do badań nad genetycznymi sekwencjami starożytnych pasożytów człowieka i intrygującego pytania o powiązanie pomiędzy *homo sapiens* i neandertalczykami. Po wprowadzeniu oceny jakości przy pracy nad mumiami egipskimi i prehistorycznymi znaleziskami przedstawione będą badania nad infekcyjnością średniowiecznej dżumy oraz determinacją płci w celtyckich grobach. Na koniec, przedstawiając możliwości nowoczesnych badań w antropologii molekularnej, udokumentowane zostaną najnowsze sukcesy w określaniu rodzinnego powiązania i jego konsekwencje w rodowodzie słynnego egipskiego faraona Tutanchamona. Prezentacja zwieńczona zostanie kilkoma najnowszymi faktami z naszego genomowego badania aDNA pochodzącego od słynnego tyrolskiego „lodowego człowieka”.

08.06.2011, godz. 13.30, Mała Aula

Posiedzenie naukowe Komisji Geoinformatyki PAU

Dr inż. Jacek Kudrys,

Wykorzystanie sieci stacji permanentnych GPS do badania zjawisk geodynamicznych na przykładzie trzęsienia Ziemi w rejonie Honsiu, Japonia

Trzęsienie Ziemi o magnitudzie 9.0, które wystąpiło 11.03.2011 w okolicach wschodniego wybrzeża japońskiej wyspy Honsiu, spowodowało w rejonie epicentrum kilkumetrowe przemieszczenia skorupy ziemskiej. Wielkości tych przemieszczeń zostały określone m.in. za pomocą technik satelitarnych GPS, z wykorzystaniem obserwacji wykonanych na stacjach permanentnych. Techniki satelitarne umożliwiają także rejestrowanie niewielkich drgań wywołanych przez trzęsienia Ziemi w odległościach rzędu kilku tysięcy kilometrów od epicentrum. W pracy przedstawiono zaobserwowane przemieszczenia punktów na powierzchni Ziemi, spowodowane przechodzącą powierzchniową falą sejsmiczną. Na podstawie pomiarów wykonanych na sieci polskich stacji permanentnych GPS, przedstawiono także obserwowany wpływ tego zjawiska w odległości ponad 8000 km od epicentrum.

Zapraszamy na posiedzenia, które odbędą się w gmachu PAU przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie
Informacje na temat posiedzeń i konferencji można znaleźć na stronie internetowej PAU (www.pau.krakow.pl)

03.06.2011, godz. 17.00, Mała Aula

Posiedzenie naukowe Komisji Astrofizyki PAU

Prof. Katarzyna Otmianowska-Mazur,

Turbulencja MHD i szybka rekoneksja magnetyczna

06.06.2011, godz. 18.15, Duża Aula

Seminarium Polskiej Akademii Umiejętności

Prof. Maria Dzielska,

„Najjaśniejsza” Aleksandria

08.06.2011, godz. 18.00, Mała Aula

Posiedzenie naukowe Komisji Neofilologicznej PAU

Prof. Marta Gibińska-Marzec,

Szekspir w teatrze Stanisława Koźmiana 1865–1885

09.06.2011, godz. 17.30, Mała Aula

Posiedzenie naukowe Komisji Historii Sztuki PAU

Dr Wojciech Walanus,

Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Muzeum Zamkowym w Malborku i zaginione retabulum z Dzieduszyca / Diedersdorf w Nowej Marchii Ze studiów nad oddziaływaniem Hansa Leinbergera

10.06.2011, godz. 13.15, Mała Aula

Posiedzenie naukowe Komisji Kultury Słowian PAU

Dr hab. Aleksandra Borowiec,

Le chateau de virginité Juraja Slovinca jako projekt świata wewnętrznej kobiety konsekrowanej